

16 maja. Uroczystość św. Andrzeja Boboli. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Ap 12,10-12a) Ja, Jan, usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo strącony został oskarżyciel naszych braci, który dniem i nocą oskarża ich przed naszym Bogiem. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali życia aż do śmierci. Dlatego radujcie się, niebioso oraz ich mieszkańcy”.

(Ap 12,10-12a)

Ja, Jan, usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo strącony został oskarżyciel naszych braci, który dniem i nocą oskarża ich przed naszym Bogiem. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali życia aż do śmierci. Dlatego radujcie się, niebioso oraz ich mieszkańcy”.

(Ps 34,2-3.4-5.6-7.8-9)

REFREN: Od wszelkiej trwogi Pan Bóg mnie wyzwolił

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Wysławiajcie ze mną Pana,
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał,
i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Anioł Pański otacza szańcem bogobojnych,
aby ich ocalić.
Skosztujcie i zobaczcie, jak Pan jest dobry,
szczęśliwy człowiek, który znajduje w Nim ucieczkę.

Aklamacja (J 17,19)

Za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni
w prawdzie.

(J 17,20-26)

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, modlił
się tymi słowami: „Ojcie Świąty, proszę nie tylko za nimi, ale i za tymi,
którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili
jedno, jak Ty, Ojcie, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w
Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi
dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno
stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie. Oby się tak zespolili w jedno, aby

świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałaś. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałaś Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałaś, w nich była i Ja w nich”.

Komentarz:

Zdarza się czasem, że ojciec lub matka proszą na łożu śmierci swoje dzieci, żeby żyły w zgodzie i jedności. Nieraz ta ostatnia wola rodziców jest bardzo skuteczna i nawet jeśli rodzeństwo przedtem było skłócone, rzeczywiście zachowuje ten rodzicielski testament i stara się żyć w zgodzie.

Otóż modlitwa Pana Jezusa za swoich uczniów, a więc również za nas, abyśmy stanowili jedno, również ma w sobie coś z testamentu. Pan Jezus zanosił tę modlitwę w Wielki Czwartek; w przeddzień swojej śmierci.

Zauważmy jednak, że Zbawiciel nie modlił się dla nas o jedność zwyczajną. On prosił, abyśmy stanowili jedno, tak jak On stanowi jedno ze swoim Przedwiecznym Ojcem. Nigdy dość przypominania, że Ojciec i Syn, odrębne Osoby Boskie, stanowią jedno, bo jest w Nich jedna i ta sama osobowa Miłość, ten sam Duch Święty.

Zatem modląc się o to, aby Jego uczniowie stanowili jedno, tak jak On z Ojcem jest jedno, Pan Jezus modlił się dla nas o Ducha Świętego.

Ta modlitwa Pana Jezusa dostarcza najbardziej przejrzystego kryterium, jak odróżnić ekumenizm prawdziwy i głęboki od ekumenizmu fałszywego lub płytkiego. Prawdziwe dążenie do jedności chrześcijan wyraża się przede wszystkim pragnieniem, aby najpierw samemu żyć i wzrastać w łasce uświęcającej, czyli być świątynią Ducha Świętego. Jest coś fałszywego w takim dążeniu do pojednania między chrześcijanami, któremu nie towarzyszy troska, aby również samemu być jak najbliżej Pana Jezusa.

Historia Kościoła zna takie fałszywe ugody między rozdzielonymi chrześcijanami, kiedy pojednanie stawało się bożkiem, dla którego ludzie gotowi byli poświęcić jakąś część prawdy objawionej i zafałszować źródła łaski Bożej. Takim fałszywym ekumenizmem była podjęta w IV wieku próba pojednania katolików i arian czy podjęta w wieku VII próba przyciągnięcia monofizytów do Kościoła poprzez zaproponowanie im doktryny monoteleckiej. W jednym i drugim przypadku zwiększyło się tylko zamieszanie w Kościele, a rozbiecie między chrześcijanami jeszcze się pogłębiło.

Dlatego nigdy nie zapomnijmy o tym, o jaką jedność modlił się dla nas Pan Jezus. On modlił się o to, żebyśmy byli jedno, tak jak On jest jedno ze swoim Przedwiecznym Ojcem. Jedność między chrześcijanami będzie większa, jeśli ja i ty będziemy się przybliżać do Pana Jezusa, jeśli

będziemy lepiej wypełniać przykazanie miłości bliźniego i jeśli
będziemy wyrzucali z serc naszych ducha nienawiści i nieżyczliwości,
aby zrobić miejsce Duchowi Świętemu.

o. Jacek Salij OP